

Ludzie pokroju Kobiałki

Radosław Sikorski przypomina mi niejakiego Kobiałkę z książki Tadeusza Konwickiego „Mała Apokalipsa”. Towarzysz Kobiałka, delegat zjazdu partii komunistycznej, transmitowanego przez telewizję, kiedy znalazł się na mównicy, najpierw błądził mętnym wzrokiem po Sali Kongresowej, po czym zaczął drzeć jakieś papiery i rzucać je w tłum, a w końcu z całych sił krzycheć: „towarzysze zdrajcy”, „towarzysze łotry”. Ale kiedy zaczął się rozbierać do rosołu, obraz telewizyjny nagle zmienił się w pasy, które oznaczały wtedy usterki techniczne. Można było jeszcze zobaczyć, jak na towarzysza Kobiałkę rzucają się ochroniarze, a potem już, według opisu autora, sanitariusze z noszami. Towarzysz Kobiałka nie wytrzymał w końcu wewnętrznego ciśnienia, tego wieloletniego zakłamania, w jakim żył. Stan chronicznej schizofrenii doprowadził go do tego, że co innego myślał, co innego słyszał i co innego mówił.

Dziś jeszcze nie wiemy, jak zakończy się „przypadek Sikorskiego”, ale jedno jest pewne, że ten świeżo wybrany marszałek sejmu dokonał politycznego seppuku, czyli harakiri. Część prominentnych działaczy Platformy Obywatelskiej bagatelizuje sprawę, jak wicemarszałek sejmu Elżbieta Radziszewska, która skutecznie zagłuszała w TVN Jacka Sasina z PiS-u, przy współudziale, a jakże, dziennikarza prowadzącego Piotra Marciniaka. Sikorski to dziś wielki problem

establishmentu. Ciekawe, jak i czym afery, którą wywołał, będzie zmiataana pod dywan.

Dla nas jednak sprawa ta jest niezwykle poważna. Radosław Sikorski od lat jest osobą skrajnie niewiarygodną i nieodpowiedzialną, przez to niebezpieczną dla polityki państwa polskiego. To nie jest problem jego tzw. kontrowersyjności i nadpobudliwości. Jako minister spraw zagranicznych wygłaszał deklaracje szkodliwe dla polskiej racji stanu. Pamiętamy jego misję w Kijowie i słowa skierowane do Ukraińców zmuszanych do ustępstw wobec Rosji - „Jak nie podpiszecie, to wszyscy zginiecie”. Pamiętamy też słowa z 2009 roku zapraszające Rosję do NATO: „Rosja jest potrzebna do rozwiązywania problemów europejskich i globalnych. Dlatego gdyby spełniała warunki, mogłaby być w NATO”. I także wcześniejsze słowa, z innego kompletnie bieguna, o Nord Stream, jako o nowym pakcie Ribbentrop-Mołotow.

W poniedziałek zaś, w wywiadzie dla amerykańskiego portalu Politico mówił o rosyjskiej propozycji z lutego 2008 roku rozbioru Ukrainy przez Polskę i Rosję, propozycji skierowanej do Donalda Tuska przez Władimira Putina. Słowa te zdementował następnego dnia jako „nadinterpretację” i przeproszał za „niezręczność”, gdyż „zawiodła go pamięć”.

Pamiętamy liczne popisy Sikorskiego na forach internetowych.

Na twitterze napisał kiedyś: “Przepraszam Jarosława

Kaczyńskiego za to, że wprowadziłem stan wojenny, ale dlaczego wtedy nie maszerowałem”. W 2007 roku, w partyjnym wyborczym

uniesieniu wzywał do walki ze znienawidzonym PiS-em: „Jeszcze jedna bitwa i dorżniemy watahy”. W tym czasie jego przełożony Donald Tusk zapewniał: „Tylko ludzie kochający mają prawo rządzić. Jesteśmy po stronie światła”. Zaledwie kiedy to powiedział, przeczytaliśmy jego wywiad dla „Przekroju”: „Odwojowanie demokracji z rąk Kaczyńskich potrwa nie dwa miesiące, ale jeszcze ładnych kilka lat”. A potem była słynna wypowiedź marszałka sejmu Bronisława Komorowskiego dla RMF-u o prezydencie Lechu Kaczyńskim, że „gdzieś polecą i wszystko się zmieni”. I jeszcze, już po tragedii smoleńskiej, słowa prof. Tomasza Nałęcz, doradcy prezydenta Bronisława Komorowskiego, że nie ma takiej ceny, jakiej nie warto zapłacić za dobre stosunki z Rosją.

Ludzie pokroju Kobiałka dominują w polskim politycznym establishmencie. Nie potrafią żyć i myśleć samodzielnie. Nie wierzą w suwerenną Polskę i polski naród, z którego robią sobie pełne wzgardy kpiny. Stracili kontakt z rzeczywistością i bawią się we własnym gronie.

Jak skończył Kobiałka, nietrudno się domyślić. Kaftan, prochy i pełna izolacja. Ale to był opis PRL-u. Czym zatem jest ta III RP, świętująca swoje 25-lecie pod wodzą prezydenta Bronisława Komorowskiego?

Wojciech Reszczyński

405Nasz Dziennik 23.10.14

